Rok X. Nr. 120 | Sosnowiec, piątek 3 maja 1935 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie
zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 277; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, tel. 16.

Mac Donald krytykuje Hitlera

Dyskusja w izbie gmin



LONDYN, 2. 5. (wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin rozpoczęto debatę nad sytuacją w Europie w świetle wyniku konferencji w Rzymie, Paryżu i Londynie oraz późniejszych rozmów prowadzonych w Stresie i Genewie. Obrady zainaugurował przemówieniem Mac Donald. Mac Donald podkreślił w swem przemówieniu, że punktem wyjścia dla ostatnich posunięć w zakresie polityki zagranicznej jest deklaracja z 3 lutego, która zdaniem jego stanowi odchylenie od dotychczasowego systemu wersalskiego. Mac Donald następnie ostro zaatakował Hitlera za naruszenie płaszczyzny przyjętej przez zaaprobowanie deklaracji z 3 lutego, jako podstawy do dyskusji. Mac Donald przypomniał słowa Hitlera, który zapewnił, że nie podejmie niczego, czegoby nie mógł wykonać. Tymczasem Hitler podjął się dyskusji i rokowań na podstawie deklaracji z 3 lutego i sam tę płaszczyznę obalił.

Premjer podkreślił, że ostatnie decyzje międzynarodowe, w których W. Brytanja brała udział, jak rezolucja w Stresie i uchwała rady ligi narodów nie rozszerzają zobowiązań W. Brytanji w odniesieniu do Europy Centralnej i Wschodniej. Mac Donald podkreślił znaczenie propozycji Hitlera co do zawarcia wielostronnego paktu nieagresji dla Europy Wschodniej i oświadczył, że propozycji tej nie należy pomijać, lecz należy starać się sharmonizować ją ze znajdującym się obecnie w stanie rokowań paktem francusko - sowieckim. W ten sposób dojść można — zdaniem Mac Donalda w Europie Wchodniej do stosunkowo kompletnego systemu bezpieczeństwa zbiorowego. Naogół wynurzenia Mac Donalda dotyczące Europy Wschodniej były wyjątkowo ogólne i zdradzały, że premjer brytyjski nie interesuje się głębiej tą częścią Europy.

Premjer poświęcił specjalną uwagę solidarności W. Brytanji, Francji i Włoch, oświadczając, że mocarstwa te pragną powiększyć liczbę krajów, współdziałających na rzecz pokoju.

Zasady ordynacji wyborczej

ogłoszone będą wkrótce

WARSZAWA, 2. 5. (wł.) W kołach politycznych coraz bardziej utwierdza się pogłoska, że w najbliższym już czasie zostaną opublikowane zasady nowej ordynacji wyborczej, nad którą po uchwaleniu i wprowadzeniu w życie nowej konstytucji pracują obecnie czynniki oficjalne.

Co do formy w jakiej opublikowanie to nastąpi, to sprawa ta, jak się dowiadujemy, nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana.

W kołach politycznych utrzymują, że opublikowanie to nastąpi na zebraniu połączonych grup konstytucyjnych sejmowej i senackiej BBWR.

Czy zasady przyszłego projektu ordynacji wyborczej na posiedzeniu tem przedstawi premjer Sławek, czy też referent generalny projektu konstytucji wicemarszałek Car, jeszcze nie ustalono. W każdym razie przewidują, że w ciągu bieżącego tygodnia w sprawie tej zapadnie ostateczna decyzja.

Zebrania połączonych grup konstytucyjnych odbędą się w pierwszych dniach przyszłego tygodnia.

Gdańsk na drodze dewaluacji

Gulden równy złotemu

GDAŃSK, 2. 5. — Wartość guldena gdańskiego obniżona została o 42.7 proc., to znaczy, że kurs guldena zrównany zostaje z kursem złotego. Wartość jednego kilograma czystego złota oznaczona została na 5.924.44 guldenów. Po dewaluacji guldena kursy walut obcych będą się kształtować mniej więcej w sposób następujący:

100 guldenów — 100 złotych, 100 marek niemieckich — 212.345 guldenów, 100 fr. szw. — 172 guldeny, 100 guld holenderskich — 358.31 guldenów gdańskich.

Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie sejmu gdańskiego, na którem prezydent senatu Greiser złożył deklarację w sprawie dewaluacji guldena. Zamknięcie kas oszczędności i banków w związku z dewaluacją guldena nie jest przwidziane. Komisarzem senackim kontroli cen mianowany został prezydent sejmu Wnuck.

Bank gdański podwyższył dzisiaj stopę dyskontową z 4 na 6 procent i lombardową z 5 na 7 proc. Pozatem zarządzono szereg ograniczeń kredytowych w stosunku do kredytów w guldenach.

Odwołanie defilady i biegu

spowodu śniegu i zimna

WARSZAWA, 2.5. PAT. Według meldunków, otrzymanych z poszczególnych dyrekcyj okręgowych kolei przez ministerjum komunikacji, opady śnieżne utrzymują się jedynie na terenie dyrekcji warszawskiej, gdzie powodują nieznaczne opóźnienie pociągów, nie przekraczające 20 minut. W pozostałych dyrekcjach opadów śnieżnych albo wogóle nie było, lub też dzięki stosunkowo wysokiej temperaturze śnieg niezwłocznie topniał. W samej Warszawie śnieg pokrył ulice tak, że specjalne drużyny zająć się musiały oczyszczeniem miasta.

Państw. urząd wych. fizycznego wydał dziś rano zarządzenie, aby we wszystkich miejscowościach, w których zapanowały zimowe warunki atmosferyczne, odwołać biegi narodowe naprzełaj wyznaczone na dzień 3-go maja.

Wobec tego nie odbędzie się przedewszystkiem tradycyjny bieg narodowy w Warszawie, do którego zgłosiło się przeszło 300 zawodników.

Rewja 3-ciomajowa na Polu Mokotowskiem spowodu złej pogody została odwołana.

Samochód pod pociągiem

KOPENHAGA, 2.5. PAT. Wczoraj wieczorem na wyspie Seeland pociąg motorowy najechał na przejeździe na samochód, w którym się znajdowały 3 osoby. Samochód wleczony był przez pociąg na przestrzeni 10 mtr.

Trzech pasażerów zginęło na miejscu. W samochodzie tym znajdował się multimiljoner szwedzki, będący konsulem w Helsingforsie Erich Sanck. Lokomotywa uległa wykolejeniu i rozbiciu.

Choroba Szalapina

HAVRE. 2. 5. PAT. Słynny śpiewak Szalapin, cierpiący od kilku dni na grypę przewieziony został w dniu dzisiejszym samochodem sanitarnym do Paryża, ponieważ w stanie zdrowia artysty nastąpiło znaczne pogorszenie.

Nagły zgon kupca sosnowieckiego

Wczoraj wieczorem zmarł nagle na targowicy w Mysłowicach znany kupiec trzodą chlewną w Sosnowcu, **Jan Niewiarowski.**

Wszelka pomoc i zabiegi lekarza— okazały się daremne.

Śp. Jan Niewiarowski zmarł na udar serca. Zwłoki złożone zostały tymczasowo w kostnicy szpitala w Mysłowicach, skąd dzisiaj przewiezione będą do Sosnowca.

Trzęsienie ziemi w Tesalji

Domy w gruzach, zaginieni ludzie

ANKARA, 2. 5. PAT. Wczoraj wieczorem w okolicy Karsu dał się odczuć gwałtowny wstrząs podziemny, od którego wiele domów zawaliło się, a wiele uległo zarysowaniu.

Z miejscowości Digor nadeszła wiadomość, że w czasie trzęsienia ziemi 10 osób przepadło bez wieści, zaś 6 dzieci poniosło śmierć. Według doniesień prefektury w Digor ofiarami trzęsienia ziemi padło 200 zabitych i około 500 rannych.

W wielu miejscach potworzyły się głębokie szczeliny, utrudniając komunikację. Wstrząs powtarza się jeszcze z pewnemi przerwami.

ATENY, 2. 5. PAT. Dziś rano w zatoce Jerissos u stóp góry Athos dał się zauważyć powtarzający się często przypływ i odpływ morza. Fenomen ten jest przypisywany wstrząsom podziemnym, jakie w dniu dzisiejszym dały się odczuć w Tesalji.

Pakt sowiecko-francuski

został podpisany

PARYŻ, 2. 3. (wł.) Na Qui d'Orsay przybył dziś ambasador ZSRR. Potiomkin, któremu towarzyszył radca ambasady sowieckiej w Paryżu, Okolin. Niezwłocznie obaj dyplomaci zostali zaproszeni do gabinetu ministra Lavala, gdzie nastąpiło podpisanie paktu francusko - sowieckiego.

Jak donosi agencja Havasa dokument ten składa się z właściwego paktu, zawierającego 5 artykułów oraz protokułów. Zobowiązania, jakie zostały powzięte, opierają się na artykułach 10, 15 i 16 paktu ligi narodów. Zawierają one zobowiązania obu stron w wypadku niebezpieczeństwa agresji i użyczania sobie pomocy w wypadku agresji niesprowokowanej.

Oficjalny tekst paktu francusko - sowieckiego wzajemnej pomocy zostanie ogłoszony w piątek wieczorem jednocześnie w Paryżu i Moskwie.

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

FUZJA BANKU HANDLOWEGO Z BANKIEM POLSKO - ANGIELSKIM.

WARSZAWA, 2.5. Na odbytem niedawno zebraniu akcjonarjuszów banku handlowego i banku angielsko - polskiego doszło do fuzji obydwuch instytucyj, a właściwie do wcielenia banku angielsko - polskiego do banku handlowego. 75 proc. kapitału akcyjnego banku pozostanie w posiadaniu akcjonarjuszów polskich. Dyrektorem banku został p. Antoni Repeczko.

EKSPLOZJA PRZY FABRYKACJI GRANATÓW.

PARYŻ, 2.5. W czasie robienia granatu wielkiego kalibru w podziemnym schronie w Bourges, nastąpiła eksplozja, wskutek której 4 żołnierzy zostało zabitych.

Wybuch był tak gwałtowny, że zniszczył całkowicie schron żelazo - betonowy. Tylko dzięki specjalnym środkom ostrożności uniknięto większego nieszczęścia.

ZAKONCZENIE WOJNY MIĘDZY BOLIWJĄ A PARAGWAJEM?

RIO DE JANEIRO, 2.5. Ambasadorowie Francji, W. Brytanji i Włoch odwiedzili ministra spraw zagranicznych Brazylji i przedstawili mu punkt widzenia swoich rządów w sprawie zlikwidowania zatargu o Gran Chaco.

Rządy trzech państw europejskich będą chętnie widziały interwencję Brazylji w komisji, złożonej z przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Argentyny, Chile i Peru, zwołanej celem załatwienia pokojowego zatargu o Gran Chaco, ciągnącego się od wielu lat między Boliwją a Paragwajem.

CZY DEMILITARYZACJA GRANICY SOWIECKO - MANDŻURSKIEJ.

TOKIO, 2.5. W związku z powrotem z Japonji do Moskwy ambasadora Tamekiczi Ohta dzienniki tokijskie donoszą iż ambasador nawiąże z rządem sowieckim rokowania dotyczące demilitaryzacji strefy nadgranicznej pomiędzy ZSRR. a Mandżuko oraz wycofała wojsk sowieckich, liczących około 200 tys. żołnierzy z dalekiego wschodu.

Z POWODU PRZEWLEKŁEJ GRYPY KIEPURY KONCERT W BRUKSELI PRZEŁOŻONO O KILKA DNI.

BRUKSELA, 2.5. Koncert Kiepury wyznaczony na dzień 2 maja w obecności rodziny królewskiej został narazie odłożony, gdyż choroba artysty przewleka się a konsyljum lekarzy zwołane wczoraj zabroniło śpewakowi wzięcia udziału w koncercie .Z tego powodu koncert naszego misrza w dniu 2 maja musiano odwołać przełożyć go o kilka dni po definitywnym powrocie Kiekury do zdrowa.

WYSTAWA POLSKA W ANGLJI.

LONDYN, 2. 5. W Birmingham w liceum Holly Lodge of Smithwick uczniowie zorganizowali wystawę poświęconą Polsce a mianowicie polskiemu krajobrazowi i polskiej urbanistyce.

Eksponaty wykonane zostały przez uczniów na podstawie materjałów dostarczonych przez ambasadę polską w Londynie i przez prywatne osoby polskie. M. in. na wystawie znajduje się pięknie wykonany model Warszawy. portu w Gdyni, lwowskiej stacji radjowej itd.

PIĘKNĄ KOBIETA NA CZELE ARMJI CHINSKIEJ

Dyktatura czerwonej wdowy

Chicagoski gangster, adjutant słynnego Al Capone publikuje w prasie zagranicznej swoje pamiętniki. Nikt nie będzie wątpił, że są to niezwykłe, interesujące i awanturnicze przeżycia człowieka, który żył w ciągłej atmosferze niebezpieczeńst., który co dzień spotykał się ze śmiercią. Ciekawe jest że akcja terorystów chicagoskich nie ograniczała się tylko do Stanów Zjednoczonych, ale że i przenosili ją na teren tak odległy, jak Szanghaj. Zagnała ich tam chęć zemsty na pewnym oficerze policji, który specjalnie przyczynił się do zdziesiątkowania armji gangsterów. W tej wędrówce na terenie Szanghaju Jack Bilbo spotkał jedyne w swoim rodzaju zjawisko w kraju Ognistego Smoka, a mianowicie kobietę która stoi na czele wielkiej armji i która wprowadza w Chinach pewnego rodzaju dyktaturę.

WDOWA CZIN

Kiedy po przybyciu do Szanghaju Jack Bilbo spotkał tam swojego przyjaciela, który ułatwił mu spotkanie tak niezwykłej kobiety. Przedewszystkiem więc trzeba zameldować się u gen. Jang-Tach-Lien, głównodowodzącego armją, wdowy Czin. Pełne imię jej brzmi: Tai-Cziu-Czin, co znaczy: Wielka Stopa. Pochodzi to stąd, że kobieta ta posiada stopy nieskrępowane zwyczajem chińskim, lecz normalniej wielkości. Jakaż jest historja tej niezwykłej kobiety? Owdowiała młodo, a mąż jej pozostawił dwóch synów, których sama wychowała. Z chwilą, kiedy dorośli, padli z ręki dawnego wroga ich ojca. Wtedy zrozpaczona ich matka sprzedała wszystkie posiadłości ziemskie i za osiągnięte stąd pieniądze zakupiła amunicję i broń — jednem słowem zorganizowała to, co się nazywa w Chicago gang, czyli poprostu bandę. W krótkim przeciągu czasu zgromadziła 5000 mężczyzn i ustaliła w swojej małej armji prawdziwie żelazną dyscyplinę. Zorganizowała również i kobiety, z których stworzyła specjalną sekcję propagandową.

ŁUPCIE BOGATYCH — WSPOMAGAJCIE BIEDNYCH

Sekcja propagandy wdowy Czin głosi hasło następujące: „Łupcie bogaczy — wspierajcie ubogicch! Łączcie się z wdową Czin — opiekunką nieszczęśliwych!“ Oczywiście, że hasła tego rodzaju jednają jej coraz liczniejszych zwolenników, zwłaszcza wśród sfer robotniczych i wieśniaczych. Potęga wdowy Czin wzrasta z dnia na dzień, a jej zwycięstwa wojenne roznoszą jej sławę. Najsławniejsze bodajże było oblężenia Tang-Ho-Sien, gdzie wzięła do niewoli 10.000 jeńców, przyczem nie wchodząc w układy z rodzinami bogaczy, rozkazała wykonać egzekucję na dwóch tysiącach ludzi.

Tak więc, słynna wdowa Czin opiera swą sławę makabryczną na wielkich rzeszach swych zwolenników.

ZIELONE KOŁO

Armji wdowy Czin przeciwstawiają się inne organizacje, prowadzące wręcz odmienną politykę — politykę interesów posiadaczy i kapitalistów chińskich. Zwłaszcza najpotężniejsze jest ugrupowanie zwane „Zielone Koło“, gdzie członkowie rekrutują się spośród właścicieli palarni opjum, domów rozpusty oraz różnych handlarzy. Jest to oczywiście organizacja tajna, niezmiernie rozgałęziona, posiadająca swoich agentów policyjnych, detektywów i komisarzy. Wpływy tych organizacyj, walczących nierzadko za pomocą noża i trucizny oraz rewolweru, sięgają aż za ocean do Chicago.

NOCLEG NA BARANICH SKÓRACH

Przed otrzymaniem audjencji u wowy Czin, gangster Jack Bilbo, przyjęty został jako gość i zaproszony na nocleg. Wprowadzono go do namiotu, w którym jedyne umeblowanie stanowiły rozrzucone na ziemi baranie skóry. Kiedy nazajutrz po przebudzeniu się rano zażądał wody do mycia, usługujący chińczyk odpowiedział mu, że w obozie nikt się nie myje, gdyż brak jest wody, poczem przyniósł mu śniadanie. Po chwili wszedł jakiś wyższy oficer i oświadczył mu, że wdowa Czin oczekuje go.

Gangster wyszedł więc na pole usiane licznemi namiotami, przyczem zauważył, że cała armja wdowy Czin posiada najróżniejsze umundurowania, prawie wszystkich broni europejskich. Zwrócił również uwagę na wielkie magazyny żywności. Widząc jego zdziwienie, towarzyszący mu oficer wytłumaczył mu, że wbrew zwyczajom innych armji chińskich nie uznających aprowizowania swoich żołnierzy, a kontentujących się rabunkiem — żołnierze wdowy Czin unikają tego i nie grabią ubogiej ludności.

PIĘKNA WDOWA

Skolei zbliżył się do największego namiotu, w którym przebywała dyktatorka. Towarzyszący Jackowi Bilbo oficer, zamiast przyjętego przy ukłonie wojskowym trzaśnięcia obcasami, złożył niski, pełen czci ukłon przed kobietą, która siedziała ze skrzyżowanemi nogami na stosie wspaniałych futer. Kobieta odezwała się głosem bardzo miłym i w dodatku doskonałą angielszczyzną.

— Jestem wdową Czin. — Jestem szczęśliwą, przyjmując pana.

Jakież było zdziwienie gangstera, kiedy podniósłszy wzrok na kobietę o tak krwawej sławie, zobaczył, że jest to urocza istota o łagodnym wyrazie twarzy i wielkich, lekko zaledwie skośnych oczach. Była bardzo piękna, a lekki uśmiech rozchylał jej pełne wargi. Przyrzekła ona Jackowi Bilbo wszelkie możliwe ze swej strony udogodnienia i poparcie na terenie Szanghaju. Bilbo, jak zwierza się, podziękował jej za przysługę, odnosząc się ciągle z niedowierzaniem, aby ta przepiękna istota, wyglądająca zaledwie mimo tego iż pochowała dwóch dorastających synów, najwyżej na lat 24 — aby mogła być tą okrutną bezwzględną, choć działającą w imię dobra ubogich kobietą, sięgającą po dyktaturę Chin.

Jak komisarz bolszewicki

zląkł się zaklęcia staruszka-ojca

Z chwilą wybuchu wielkiej wojny został wcielony do wojska rosyjskiego szewc Jabób Oksenberg, zamieszkały w jednem z podwarszawskich miasteczek. Od tej pory pozostała w miasteczku żona Oksenberga nie miała od niego żadnej wiadomości, wreszcie po wojnie doszła do przekonania, że widocznie jej mąż poległ.

Chcąc się co do tego upewnić, Oksenbergowa zwróciła się do warszawskiego rabinatu, prosząc o przeprowadzenie odpowiednich poszukiwań. Po kilku latach, za pomocą szwajcarskiego czerwonego Krzyża, udało się warszawskiemu rabinatowi ustalić że wbrew przewidywaniom jego żony, Jakób Oksenberg żyje, mieszka w Rosji Sowieckiej, w mieście Teodozji, i zajmuje obecnie wysokie stanowisko bolszewickiego komisarza ludowego. Powiadomiona o tem Oksenbergowa zwróciła się do męża listownie, prosząc, aby do niej wrócił, a jeżeli tego nie chce, aby jej przesłał wymagany przez rytuał żydowski list („get“).

Oksenberg odpowiedział na list żony, że wracać do niej nie myśli, ponieważ jest mu w Sowietach bardzo dobrze, a co się tyczy listu, to on teraz nie ma czasu na takie głupstwa i rytualne przepisy nic go już dziś nie obchodzą.

Zrozpaczona kobieta, która widocznie nosiła się z zamiarem powtórnego wstąpienia w związku małżeńskie, słała do swego męża jedene za drugue błagalne listy, lecz listy pozostawały bez odpowiedzi. Koniec końców nad dolą nieszczęśliwej kobiety zlitowało się bractwo żałobników żydowskich miasteczka, w którem zamieszkiwał ojciec obecnego bolszewickiego komisarza, stary Oksenberg.

Prezydjum bractwa żałobnków zwróciło się do starca i zagroziło mu, że jeżeli nie wymusi na swym synu przysłania rozwodowego listu, to po śmierci nie zostanie pogrzebany zgodnie z przepisami religijnem. Groźba ta wywarła na 87-letnim starcu wstrząsające wrażenie. Natychmiast napisał do syna list i widocznie umiał listem tym wzruszyć zatwardziałe serce bolszewickiego komisarza, ponieważ po krótkim czasie Oksenbergowa otrzymała przesłany jej z Rosji przez męża formalnie sporządzony w rabinacie miasta Teodozji list rozwodowy.

„Ojcze nasz” przepisywany pokryjomu

Wzrost ducha religijnego w Rosji sowieckiej

Dzienniki sowieckie biją ostatnio na alarm, pisząc o wzroście nastrojów religijnych i propagandy religijnej wśród ludności.

„Komsomolskaja Prawda“ donosi, że na Syberji zachodnie władze w wielu miastach zlikwidowały działalność „zw. bezbożników“, jako zbyteczną i szkodliwą politycznie. To „zaniedbanie frontu antireligijnego“ — pisze wspomniany dziennik — doprowadziło do tego, że nauczyciele, zwłaszcza po wsiach, prowadzą uczniów do cerkwi.

Pismo podaje: — Popi stawiają teraz na młodzież. Dzieci przepisują modlitwy i uczą się ich, a wróg klasowy uśmiecha się z radości za plecami naszych zdezorjentowanych kierowników oświaty.

Inne pismo „Za komunistyczeskoje proswieszczenie“ podaje, że w Dniepropietrowsku, w dawnym Jekaterynosławiu, niewiadomo skąd wzięły się u dzieci szkolnych podręczniki religji. Dzieci przepisują pokryjomu z tych książek modlitwy, a zwłaszcza „Ojcze Nasz“ i uczą się ich na pamięć.

Nowym szlakiem ku potędze

Od konstytucji 3-go maja do Polski Mocarstwowej

Konstytucja 3-go Maja, która zapoczątkowała odrodzenie Rzeczypospolitej, przerwane niestety później przez rozbiory — była wspaniałym i zaszczytnym testamentem Polski upadającej. Była ona pięknem świadectwem patrjotyzmu i świętego zapału ku odrodzeniu.

I na tem głównie polega krzepiące i wychowawcze znaczenie tego wielkiego czynu z r. 1791, który — choćaż nie danem mu było dźwignąć państwa polskiego z upadku—naród polski ocucił we własnem sumieniu, zrehabilitował w oczach całego świata i pozostał płomiennem światłem na nadchodzący okres niewoli. To też duchem tej konstytucji naród polski krzepił się przez półtora wieku.

Dlatego też wiekopomna ta konstytucja pozostanie na zawsze niewątpliwie ogromnie cenną pamiątką szlachetnego wysiłku przodków naszych. Ale jej gwiazda nie może być już dzisiaj przewodnikiem dla Polski odrodzonej. Polska dzisiejsza nie jest bowiem podobną do Rzeczypospolitej, która zdobyła się na pamiętną konstytucję 3-go maja. Anarchja, która Polskę ówczesną wykreśliła z karty Europy, w Polsce odrodzonej jest stłumiona nietylko w swych objawach zewnętrznych, ale wykorzeniona z serc, umysłów i instynktów olbrzymiej większości społeczeństwa. Także i w pojęciach o prawach obywatelskich, o sposobach budowy silnego państwa, odbiegliśmy już zbyt daleko od konstytucji 3-go maja.

Potęgą naszą, drogowskazem naszym winna być nowa konstytucja, uchwalona dnia 23 marca 1935 roku, która spełni nareszcie nasze marzenia o domu ojczystym, w którym wszystkie dzieci Polski żyć będą w zgodzie i braterstwie, zdążając nowym szlakiem ku mocarstwowej potędze i wielkości państwa i narodu.

Chyląc dziś ze czcią czoło ku wiekopomnej konstytucji majowej, wysiłki nasze skierować musimy ku nowej konstytucji Polski odrodzonej, która przynieść nam musi dalszą konsolidację wewnętrzną i blaskiem nieśmiertelnym okryje chwałę polskiego imienia.

MIASTO LOTNICZE POD RZYMEM.



Pod Rzymem odbyło się uroczyste otwarcie nowego miasta Guidonia, zamieszkałego wyłącznie przez lotników. W mieście znajduje się szereg instytucyj lotniczych itd. Na zdjęciu — Mussolini przemawia w czasie uroczystości w otoczeniu oficerów korpusu lotniczego.

Krwawe drogi wolności

Górnego Śląska

Jak wybuchło III powstanie śląskie?

Na wieść o powstaniu wolnej Polski i górnoślązacy pragną również wyzwolić się z pod jarzma pruskiego. W sierpniu 1919 r. po raz chwytają za broń, lecz niestety brak uzbrojenia zmusza powstańców do ustąpienia przed sprowadzonemi z Niemiec najlepszemi pułkami piechoty, kawalerji i artylerji.

Straszliwy terror niemiecki, który później nastąpił, zmusza ponownie ludność śląska do zbrojnego wystąpienia, co też nastąpiło w nocy z 19 na 20 sierpnia 1920. Drugie powstanie trwa to dwa tygodnie, dając górnoślązakom liczne zwycięstwa nad Niemcami i oswobodzenie ośmiu powiatów. Powstanie to przyniosło ludności polskiej tę korzyść, że pozbyła się ona na zawsze wojska niemieckiego.

Kiedy po dokonanym już plebiscycie, nadeszła wiadomość, że Polsce przyznano tylko maleńki skrawek ziemi śląskiej, co nie było zgodne z wyrażoną niedawno wolą ludności — w nocy z 2 na 3 maja 1921 r. wybuchło trzecie powstanie ludu śląskiego przeciwko niemcom.

Na czele ruchu zbrojnego stanął plk. Maciej Mielżyński. Dla dokładne go ujęcia akcji zbr. przez naczelną komendę wojsk powstańczych utworzone zostały trzy poszczególne dowództwa grup. Mobilizacji dokonano prawie w ciągu jednej nocy. Grupa Wawelberga zaraz pierwszej nocy o godz. 3-ciej rano wysadziła w powietrze ważne mosty drogowe nad Odrą względnie na granicy północno - zachodniej G. Śląska, przerywając w ten sposób wszelką komunikację z Rzeszą Niemiecką. W tej chwili ruszyły formacje powstańcze do ataku, zdobywając szybko powiaty: katowicki, bytomski, pszczyński i rybnicki.

Bohaterskie walki powstańców śląskich trwały do dn. 5 lipca 1921 r. Wynikiem tych walk było, że rada ambasadorów, uwzględniając słuszne prawa ludu śląskiego przyznała Polsce Górny Śląsk w dzisiejszych jego granicach, tak, że już dn. 22 czerwca 1922 r. mogły tam wkroczyć z triumfem wojska polskie.

Ferje szkolne od 15 czerwca do 3 września

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości dowiadujemy się, że ministerjum oświaty wyda w najbliższym czasie okólnik, na mocy którego przywrócone zostaną poprzednie terminy początku i zakończenia letnich feryj w szkołach powszechnych i średnich. — Tegoroczne ferje w szkołach rozpoczną się 15 względnie w niektórych szkołach 21 czerwca a zakończą się dnia 3 września w przeciwieństwie do feryj zeszłorocznych, które kończyły się 15 sierpnia. 3 września zapoczątkowany zostanie nowy rok szkolny. Zmiana terminu letnich feryj szkolnych przeprowadzona została na skutek próśb szerokich kół rodzicielskich, dla których zakończenie feryj w połowie sierpnia w okresie trwania letnich urlopów, było bardzo niedogodne.

Automobiliści budują drogi

W Czechosłowacji, we Włoszech, we Francji, to przyjemność patrzeć, jakie mają szosy, autostrady—mówi jeden auto mobilista do drugiego — ale u nas nie się nie robi pod tym względem. To nie drogi, a rozpacz...

— Nie rozpacz, bo w ubiegłym roku wiele pod tym względem ministerstwo komunikacji i nasze samorządy dokonały. Oczywiście, że to mało, aby powetować wiekowe zaniedbania. A teraz, dzisiaj, drogi w Polsce powinien budować każdy auto mobilista!

— Zwarjowałeś! Ja będę drogę budował?

— Tak, kupując obligacje premjowej pożyczki inwestycyjnej! Część tych pieniędzy będzie przeznaczona na rozbudowę sieci drogowej. Czechom, Włochom, Francuzom nikt nie podarował ich wspaniałych dróg — sami je wybudowali. Podobnie będzie i u nas. Zaczynamy dobrze: każda obligacja pemjowej pożyczki inwestycyjnej zawiera w sobie kawałek drogi, mostu, uregulowanej rzeki, sporo pracy ludzkiej i zapowiedź lepszego jutra dla wszystkich.

To nie ofiara, ani danina. To doskonała lokata pieniędzy dla wszystkich, pewniejsza od najpewniejszych interesów

F. B.

NAJPIĘKNIEJSZY PIES ŚWIATA



[illegible] ten oto psi okaz uznany został za najpiękniejszy egzemplarz psiego rodu na świecie.

ROZMAITOŚCI

Z CZEGO SIĘ SKŁADA POWIETRZE

Chemiczny skład powietrza wykazuje obecność 20.7 proc. tlenu, 78.3 proc. azotu i przeciętnie około 1 proc. pary wodnej. Pozatem znajdują się w powietrzu niewielkie ilości kwasu węglowego, ślady ozonu, amonjaku, kwasu siarczanego, a niekiedy oksydatu węgla. W azocie atmosferycznym odnaleźć można 1 proc. argonu, oraz ślady kryptonu, neonu i metargonu.

JAKIE KTO MA CZERWONE CIAŁKA KRWI.

Wśród istot, których krew zawiera czerwone ciałka t. zw. hemoglobinę, słoń należy do tych u których średnica tych ciałek jest najwęiksza i liczy 9.4 mikronu (mikron równa się 0.001 milimetra). Drugie miejsce z kolei zajmuje wół, u którego średnica ciałek czerwonych wynosi 8.0, trzecie — człowiek ,u ktróego średnica tych ciałek wynosi 7.5, czwarte zajmuje pies, z liczbą 7.2, piąte — królik z liczbą 7.16 szóste — kot z liczbą 6.2 ,siódme — koń z liczbą 5.6, ósme — owca z liczbą 5.0, dziewiąte koza z liczbą 4.3.

Wiadomości radjowe

A CODZIENNIE RANO...

Audycje poranne naszych rozgłośni radjowych ulegną w okresie letnim częściowej reformie. Audycje ,te które mają charakter rozrywkowo - informacyjny, będą układane często pod kątem widzenia i zainteresowań pewnych grup społecznych. Będą one uwzględniały upodobania, a często wytykały i słabostki tej czy innej warstwy naszego społeczeństwa, co nada koncertom porannym, ożywionym konferencierką ,specjalny ,a tak trudny do osiągnięcia charakter bezpośredniości.

NOWOCZESNA WIEŻA BABEL.

Niedawno odbyła się w Moskwie konferencja kierowników sowieckich komitetów radjowych ,pod przewodnictwem prezesa wszystkich komitetów p. Kerjentseva. Według jego raportu Sowiety posiadają 66 stacyj, w których nadaje się audycje w 62 różnych językach. W roku 1934 nadano 140 tys. godzin audycyj, dla 20 milj. słuchaczy. Duża część programu poświęcona była muzyce: w samej Moskwie nadano w ciągu ubiegłego roku ponad 40 tys. utworów muzycznych kompozytorów różnych narodowości.

Paląca sprawa kas brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem

dotychczas nie została załatwiona

Niejednokrotnie już omawialiśmy na naszych łamach sprawę uregulowania dalszego losu kas brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Załatwienia tej kwestji oczekują z niecierpliwością tysiące górników, którzy znajdują się obecnie w opłakanej sytuacji.

Przed czterema prawie miesiącami bawiła w Zagłębiu ministerjalna komisja, która na miejscu zbadała faktyczny stan materjalny kas i przygotować miała odpowiednie wnioski.

Dalszy los kas brackich określony miał być specjalnem rozporządzeniem rządowem.

Mimo upływu znacznego okresu czasu dotychczas nie słychać jednak o prędkiem zakończeniu tej, tak ważnej dla robotników zagłębiowskich — sprawy.

Kwestją kas brackich w Zagłębiu i pracami komisji zajął się ostatnio „Front Robotniczy", który w dość ostrych słowach pisze co następuje:

Zatrudnienie w górnictwie węglowem Polski przedstawia się dziś opłakanie.

Coraz nowe redukcje robotnicze, coraz szersze stosowanie turnusowych „urlopów", coraz liczniejsze „świętówki" nakazują zwrócić na tę dziedzinę gospodarki jaknajbaczniejszą uwagę.

Niestety, położenie robotników, zatrudnionych w górnictwie węglowem nie wzbudza ze strony rządu żadnego szczególniejszego zainteresowania, a nawet w szeregu wypadków jest wprost lekceważone.

Mówiąc o lekceważeniu, mamy przedewszystkiem na myśli zabagnioną sprawę kas brackich Zagłębia Dąbrowskiego.

Fatalny stan gospodarczy tych kas zaleganie z wypłatą należnych odpraw i świadczeń oraz niebezpieczeństwo zawieszenia wszelkich wypłat skłoniły — po długich wahaniach i zwlekaniu — ministerjum opieki społecznej, pod naciskiem jednolitej opinji całej górniczej klasy pracującej i pod przymusem strajku protestacyjnego w górnictwie węglowem, do wydelegowania komisji, która zajęła się — a raczej miała się zająć — uzdrowieniem gospodarki tych kas.

Już czwarty miesiąc biegnie od chwili, kiedy komisja rozpoczęła swą działalność, wysłuchała na miejscu, w Zagłębiu Dąbrowskiem, głosów stron i... zasnęła. Boimy się, że to nie jest sen sprawiedliwych.

Paląca sprawa bytu i przyszłości zgórą 20 tysięcy górników Zagłębia Dąbrowskiego została przez komisję ministerjalną zlekceważona!

Fala redukcyj przebiegająca dziś górnictwo węglowe lada dzień wywoła — wywołać musi — groźny zatarg i niebezpieczny niepokój.

Zapytujemy z całą odpowiedzialnością za stawiane pytanie:

W czyim interesie i przez kogo prowadzony jest sabotaż tej sprawy i prac komisji?

Dlaczego i za czyją przyczyną wyniki prac komisji grzęzną w ministerjum opieki społecznej od czterech niemal miesięcy?!

Wytworzony stan dookoła sytuacji kas brackich, domaga się osobistego zainteresowania pana ministra opieki społecznej, który musi zapoznać się z kulisami tych „niedołężnych" i „powolnych" prac komisji.

Nie zwlekajcie z subskrypcją Pożyczki Inwestycyjnej!

POSIEDZENIE KOMITETU PRROPAGANDY POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ W SOSNOWCU.

Onegdaj wieczorem odbyło się w ratuszu w Sosnowcu, pod przewodnictwem prezydenta Kaczkowskiego, drugie skolei posiedzenie powołanego do życia komitetu propagandy pożyczki inwestycyjnej.

Omawiano dotychczasowe rezultaty działalności komitetu, przyczem poszczególni reprezentanci ludności i organizacyj gospodarczych oraz zawodowych składali sprawozdania ze swych prac dla pożyczki inwestycyjnej.

Ze sprawozdań tych wynika, że we wszystkich organizacjach akcja propagandy została już podjęta, a w niektórych dała już konkretne wyniki w postaci zadeklarowania przez członków poważniejszych sum. Ze względu na bliski termin zamknięcia subskrypcji podnoszono konieczność przyspieszenia akcji.

Do komitetu dokooptowano przedstawiciela robotników w osobie posła Konieczki i p. Grunwalda z ramienia pracowników umysłowych.

ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI DOMÓW I PLACÓW w SOSNOWCU SUBSKRYBUJE POŻYCZKĘ.

Związek właścicieli domów i placów m. Sosnowca (ul. Dęblińska 13) zwołał w dniu 30 kwietnia br. w lokalu własnym nadzwyczajne informacyjne zebranie członków.

Zebranie zagaił i prowadził prezes związku, radny M. Lubelski, który wyjaśnił zebranym znaczenie i korzyści pożyczki inwestycyjnej dla dobra ogółu i jednostek. Jednocześnie nawoływał do jaknajliczniejszego udziału w subskrybowaniu pożyczki. Uchwalona została odpowiednia rezolucja przystąpienia in gremio do subskrypcji.

Do wszystkich obywateli w Dąbrowie

W dniu 10 kwietnia rozpoczęła się subskrybcja 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. która potrwa do dnia 10 maja b. r.

Pożyczka ta ma dać państwu 150 miljonów złotych na uruchomienie niezbędnych dla kraju inwestycyj publicznych i t. p.

Powszechny udział szerokich mas społeczeństwa, przemysłu, handlu. rzemiosła i rolnictwa powinny złożyć się na ten tak doniosły dla państwa i wszystkich obywateli cel.

Do kapitału złożonego przez całe społeczeństwo dołączony zostanie ogromny niewyzyskany w Polsce kapitał rąk roboczych.

Zatrudnienie miljonów rąk łaknących pracy i uczciwego zarobku stanowi powszechny. moralny i obywatelski obowiązek całego społeczeństwa. Dając pracę szerokim rzeszom bezrobotnym zapewnimy państwu wewnętrzny ład i porządek, a sobie moralne zadowolenie ze spełnionego obowiązku.

Poza spełnieniem obowiązku obywatelskiego, znajduje każdy subskrybent w pożyczce inwestycyjnej bardzo dobrą i pewną lokatę swych oszczędności.

Nie mamy przecież odpowiedniej sieci dróg kolejowych, wodnych. rzeki nasze są nieuregulowane, wskutek czego mamy corocznie klęski powodzi.

Jeżeli chcemy zachować i utrwalić tak ciężko zdobytą niepodległość naszego państwa, jeżeli mamy ambicję ubiegać się o odpowiednie stanowisko mocarstwowe w świecie, — to musimy dorównać innym państwom w zakresie gospodarczym i kulturalnym.

Własnemi siłami budujemy Polskę nowoczesną!

Nikogo z obywateli naszego miasta nie powinno zabraknąć w szeregach subskrybentów!

Subskrybcję pożyczki w Dąbrowie załatwiają: Bank Udziałowy, ul. Sobieskiego 8 i Komunalna Kasa Oszczędności, ul. 3-go Maja w godzinach od 9 do 13 i od 17 do 19.

Prezydjum komitetu obywatelskiego propagandy pożyczki inwestycyjnej w Dąbrowie

Przewodniczący: (—) **Dyr. Dr. J. Prądzyński.** Wiceprzew. (—) **Dyr. W. Swirtun**
(—) **W-prez. T. Trzęsimiech**
Sekretarz: (—) **inż. St. Heine.** (—) **Dyr. W. Wierzbicki.**

Święto pułkowe 23 p. a. l. w Będzinie

23 pułk artylerji lekkiej stacjonowany od szeregu lat w Będzinie obchodzi dziś święto pułkowe i zarazem 15-tą rocznicę swego istnienia.

Z racji tej wczoraj o godz. 9-ej rano odprawione zostało w kościele parafjalnym w Będzinie uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy 23 p. a. l., wieczorem zaś na dziedzińcu koszar odbył się apel poległych

Dziś o godz. 10-ej rano na dziedzińcu koszar odbędzie się msza polowa z kazaniem. Po nabożeństwie odbędzie się na ul. 3-go maja obok pomnika defilada wojska, policji i organizacyj przysposobienia wojskowego.

Ta część obchodu będzie jednocześnie uroczystością święta 3-go maja o charakterze powiatowym.

Następnie w koszarach odbędzie się obiad żołnierski.

Na uroczystości te przybędzie dywizjon 23 p. a. l., przebywający obecnie w Żorach. Gdyby pogoda nie dopisała, to nabożeństwo odprawione zostanie w kościele parafjalnym, a nie na dziedzińcu koszarowym.

W święcie pułkowem weźmie udział również dowódca 23 dywizji piechoty gen. Zając.

KRONIKA

Piątek 3 Maj	Dziś: † Roczn. Konstytucji Jutro: Florjana M., Moniki W. Wschód słońca: 3.56 Zachód słońca: 7.09

RADJO

WARSZAWA.

Piątek, 3 maja.

9.00 Sygnał czasu. 9.06 Gimnastyka. 9.20 Koncert małej orkiestry. 9.45 Dziennik poranny. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Nabożeństwo. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Przegląd teatralny. 12.15 Poranek z Filh. Warsz. 14.00 Płyty. 15.00 Pogadanka rolnicza. 15.15 Płyty. 15.45 Jak było i jak jest. 16.00 Startujmy do biegów narodowych 3 Maja. 16.25 Koncert z Katowic. 16.45 Recytacje poezyj. 17.05 W wiosennym nastroju. 17.35 Audycja dla dzieci. 17.50 Dyskutujmy. 18.05 Koncert kapeli Dzierżanowskiego. 18.45 Walki o konstytucje w Polsce. 19.00 Program na dzień następny. 19.08 Wiadomości sportowe. 19.13 Utwory na wiolonczelę. 19.33 Płyty. 20.00 Płyty. 20.30 Transmisja z ulicy. 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Wiwat Maj. Trzeci Maj. 21.40 Wiadomości sportowe. 22.10 Muzyka lekka. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Płyty.

KATOWICE.

Piątek, 3 maja.

9.00 Transmisja z Warszawy. 9.55 Program na dzień bieżący. 10.00 Nabożeństwo. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa 12.05 Pogadanka. 12.15 Transmisja z Warszawy. 13.00 Transmisja z Wilna. 14.00 Płyty. 15.00 O polskość budownictwa naszego. 15.15 Płyty. 15.45 Transmisja z Warszawy. 16.00 Startujemy do Biegów Narodowych 3 Maja. 16.25 Koncert. 16.45 Transmisja z Warszawy i Torunia. 19.00 Program na dzień następny. 19.08 Płyty. 19.13 Transmisja z Warszawy. 19.33 Płyty. 19.50 Transmisja z Warszawy. 20.00 Płyty. 20.30 Transmisja z Warszawy. 21.40 Transmisja z wszystkich rozgł. P. R. 21.55 Wiadomości sportowe. 22.00 Koncert reklamowy. 22.10 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA.

Sobota, 4 maja.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.20 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. Płyty. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Koncert z Wilna. 13.30 Płyty. 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.55 Transmisja ze Lwowa. 15.0 Recytacje prozy. 15.45 Koncert ork. P. R.. 16.30 Skrzynka techniczna. 1645 Recital śpiewaczy. 17.00 Nabożeństwo majowe. 17.50 Pogadanka przyrodnicza. 18.00 Teatr Wyobraźni. 18.30 Przegląd wydawnictw. 18.40 Życie kulturalne stolicy. 18.45 Płyty. 19.07 Program na dzień następny. 19.15 Przegląd rolniczy. 19.25 Wiadomości sportowe 19.35 Krótki recital skrzypcowy. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Transmisja ze Lwowa. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Jak pracujemy i żyjemy w Polsce. 21.00 Koncert 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Szkic literacki. 22.30 Na wesołej lwowskiej fali. 23.00 Wiadomości meteorologiczne. 23.05 Muzyka taneczna ze Lwowa.

---::---

Z Kielc

(k) **Nowy woj. inspektor ochrony lasów** w Kielcach objął po przeniesieniu inż. Fijałkowskiego do Torunia — inż. Walerjan Pasternak.

(k) **Motyką w głowę** We wsi Wójcza, pow. stopnickiego, Banaś Marcin, w czasie sprzeczki na tle zatargów sąsiedzkich z Sosinem Janem, uderzył go motyką w głowę, zadając mu bardzo ciężkie uszkodzenie ciała.

Sosina w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala, zaś Banasia zatrzymano.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś o godz. 20.15 — premjera pięknej komedji Stefana Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka" w reżyserji J. Golaszewskiego. Role Smugoniowej gra p. A. Królikowska, (księżniczki) J. Sokolicz, (Przełęckiego) A. Balcerzak, (Smugonia) J. Golaszewski, oraz panowie: Golczewski, Erwan, Kostrzyński, Nawrocki, Orchoń, Rokossowski i Sawicki.

Bilety wcześniej do nabycia w firmie p. Czechowskiego.

W dniu dzisiejszym, jako w dniu święta narodowego 3-go maja rb. odbędzie się uroczyste przedstawienie, z którego część dochodu poświęconą zostaje na polską macierz szkolną. Odegrane zostanie arcydzieło Stefana Żeromskiego pt. „Uciekła mi przepióreczka". Przedstawienie to poprzedzi wstęp wypowiedziany przez p. nacz. prof. K. Nawrockiego. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11 — 3 i od 5 do końca.

—o—

POŻYCZKA NA DOKOŃCZENIE BUDOWY SZKOŁY W MODRZEJOWIE.

Wczoraj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Sosnowcu, na którem uchwalono w drugiem i ostatniem czytaniu zaciągnięcie od tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych pożyczki 30 tysięcy złotych, potrzebnej na dokończenie budowy szkoły w Modrzejowie.

—o—

W ZAGŁĘBIU NADAL ZIMNO.

W dniu wczorajszym w Zagłębiu panowało nadal dotkliwe zimno.

W ciągu całego dnia padał miejscami gęsty śnieg.

Temperatura rano wynosiła 2 stopnie poniżej zera, w południe plus 1.8 stopni i wieczorem 1.2 pow. zera.

—o—

— **Osobiste.** P. Jerzy Monsiorski z Będzina otrzymał na uniwersytecie warszawskim dyplom doktora medycyny. Dr. Jerzy Monsiorski jest synem znanych i cenionych Ryszardostwa Monsiorskich, właścicieli drukarni handlowej w Będzinie.

Główne biuro funduszu pracy przyznało dodatkowe kredyty na budowę kanalizacji i wodociągów następującym zarządom miast woj. kieleckiego: Zawiercie otrzymało 100 tysięcy zł., Sosnowiec — 150 tys. zł., Dąbrowa — 100 tys. zł., Będzin — 150 tys. zł.

Razem 500 tysięcy zł. Kredyty te pozwolą na zatrudnienie większej liczby bezrobotnych.

— **Zebranie związku oficerów rezerwy w Sosnowcu.** W dniu 5 bm. o godz. 10 w lokalu „Kuźnicy" przy ulicy Warszawskiej nr. 22, odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków koła, po którem kpt. Cesarz z 23 p. a. l. wygłosi odczyt na temat „Motoryzacja armji". Wszyscy oficerowie rezerwy oraz podchorążowie proszeni są o przybycie.

— **Zarząd sosnowieckiego oddziału polskiego Z. Z. P. P. i H.** w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków oddziału, że w dniu 5 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a doroczne walne zgromadzenie delegatów oddziału.

— **Prezydjum sekcji dozorców górniczo - technicznych PZZPP. i H. w Sosnowcu** zawiadamia, że w nadchodzącą niedzielę o godz. 10.30 w lokalu związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza nr. 17-a odbędzie się konstytuujące posiedzenie zarządu sekcji.

— **Baczność peowiacy.** Komenda placówki Sosnowiec I i II związku peowiaków wzywa członków, aby przybyli dziś o godz. 9 min. 45 na zbiórkę obok Domu Katolickiego ul. prez. Mościckiego (vis a vis kościoła).

— **Wieczorek towarzyski.** W nadchodzącą sobotę zarząd klubu towarzyskiego P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu we własnych lokalach klubowych urządza wieczorek towarzyski z dancingiem urozmaicony występami artystycznemi. Wstęp bezpłatny dla członków związku i klubu oraz ich rodzin, wprowadzeni goście opłacają normalną opłatę klubową. Początek zabawy o godz. 21.

Z frontu pracy w Zagłębiu

W ub. tygodniu sprawozdawczym w stanie zatrudnienia w przemyśle Zagłębia Dąbrowskiego zaszły następujące zmiany:

Fabryka „Elektryczność" w Ząbkowicach wypowiedziała pracę 16 robotnikom z oddziału wody utlenionej. Ogółem w fabryce zatrudnionych jest 225 robotników.

Towarzystwo „Saturn" wypowiedziało pracę 30 robotnikom z kamieniołomów. Powodem redukcji jest według dyrekcji nienadawanie się tych robotników do pracy w kamieniołomach.

Fabryka „Olkusz" w Olkuszu była nieczynna od 21 do 27 kwietnia, spowodu remontu i braku zamówień. — Obecnie fabryka pracuje normalnie.

Huta Katarzyna przyjęła do pracy 35 robotników do oddziału rurkowni. Obecnie pracuje w hucie 1182 robotników.

Fabryka Deichsla w Sosnowcu zamierza z dniem 15 bm. rozpocząć dalsze wysyłanie robotników na urlop turnusowy. Ilu robotników zostanie wysłanych na urlop narazie nie ustalono.

KONFERENCJA ZE STOLARZAMI W SOSNOWCU.

W dniu 7 bm. w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędzie się konferencja z pracodawcami i robotnikami stolarskimi z Sosnowca.

Śmiertelny wypadek w bieda-szybie
w Wojkowicach Komornych

BEZROBOTNY ZGINĄŁ POD ZWAŁAMI ZIEMI.

Onegdaj, na jednym z bieda - szybów w Wojkowicach Komornych wydarzył się znowu tragiczny wypadek, który pociągnął za sobą śmierć bezrobotnego.

Na bieda - szybie, **bezrobotny 49-letni Józef Gawron** z Grodźca zajęty był przesiewaniem miału węglowego.

W pewnej chwili niespodziewanie obsunęły się zwały ziemi, które momentalnie zasypały nieszczęśliwego robotnika.

Mimo wytężonej akcji ratunkowej, dopiero po upływie 3 godzin dokopano się do zasypanego **i na powierzchnię wydobyto już tylko zwłoki Gawrona, które umieszczono w kostnicy.**

Wśród bezrobotnych pracujących na bieda - szybach w Wojkowicach Komornych wypadek ten wywarł przygnębiające wrażenie.

ROBOTNIK PRZYGNIECIONY BLOKIEM ŻELAZNYM W HUCIE BANKOWEJ.

W czasie pracy w hucie Bankowej w Dąbrowie, wydarzył się onegdaj tragiczny wypadek.

W chwili przewożenia dźwigiem wysunął się kawał żelaza, który spadł na robotnika 45-letniego Jakóba Huchro.

Huchro został przygnieciony żalazem i doznał szeregu obrażeń.

Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala.

Krwawa bójka w Strzemieszycach

Mieszkaniec Strzemieszyc, Piotr Bartlik czuł urazę do Józefa Gawlika i Stanisława Nowaka, zamieszkałych na Niemcach.

Onegdaj wrogowie spotkali się niespodziewanie i na tle nieporozumień osobistych doszło między nimi do bójki.

Przeciwnicy poczęli się szamotać, aż w pewnym momencie Bartlik wyjął z kieszeni rewolwer i wystrzelił, raniąc lekko w rękę Nowaka.

Policja zawiadomiona o bójce zatrzymała Bartlika i wszczęła dochodzenia, celem ustalenia właściwego powodu całego zajścia.

Sprawa upadłości kop. „Łagisza"
w nowej fazie

W sądzie okręgowym w Sosnowcu odbyło się wczoraj zebranie wierzycieli masy upadłości kop. Łagisza. Rozpatrywano szereg punktów porządku dziennego. Najważniejszemi były kwestje następujące:

Udzielenie syndykowi masy upadłości wskazówek co do terminu sprzedaży nadań górniczych kop. „Łagisza" sprawa sprzedaży osady w Sarnowie, (objektu, zahipotekowanego na nazwiska osób trzecich) oraz wniosek syndyka o wypłaty należności b. kasie brackiej robotników kopalni „Łagisza" i reszty należności robotnikom i pracownikom umysłowym tej kopalni.

W sprawach tych zapadły decyzje. Postanowiono ze sprzedażą nadań górniczych nie zwlekać, ze sprawą sprzedaży osady w Sarnowie wstrzymać się ze względu na trudności natury prawnej, w sprawie zaś wypłat zdecydowano wypłacić b. kasie brackiej robotników kop. „Łagisza" kwotę 3.213 zł. 54 gr., jak również wypłacić resztę należności robotnikom i pracownikom umysłowym.

Surowy wyrok na fałszerzy pieniędzy

Policja w Imbramowicach w pow. olkuskim ujęła oddawna poszukiwanego fałszerza pieniędzy, 47-letniego Andrzeja Furgalińskiego.

W ub. r. w wielu gminach zgłaszali się do policji wieśniacy z fałszywemi 10, 5 i 2-złotowemi monetami, które dostały się do ich rąk. Poszukiwania za konkurentem mennicy uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Furgaliński urządził kuźnię fałszerską na strychu swego domu, gotowe do obiegu pieniądze chował pod progiem u wejścia do mieszkania. Falsyfikaty puszczał w obieg sąsiad Furgalińskiego, 38-letni Alojzy Jakubczyk.

Przeciwko obydwum odbyła się wczoraj rozprawa w sądzie okręgowym w Sosnowcu. Furgaliński skazany został na 6 lat więzienia, Jakubczyk — na 3 lata.

PROGRAM DZISIEJSZYCH UROCZYSTOŚCI ŚWIĘTA 3 MAJA W DĄBROWIE.

O godz. 9.30 rano uroczyste nabożeństwo w miejscowym kościele parafjalnym, następnie uformuje się pochód organizacyj, który przejdzie ulicami miasta z orkiestrą na czele. O godz. 11.30 przed południem w kinie „Bajka" odbędzie się uroczysta akademja z bogato urozmaiconym programem.

W godzinach popołudniowych odbędzie się bieg narodowy na przełaj. Start na ul. 3-go maja przed gmachem urzędu pocztowego.

W szkołach odbędą się specjalne pogadanki.

—:x:—

NOWA WYSTAWA OBRAZÓW W SOSNOWCU.

W niedzielę o godz. 10 rano zostanie otwarta wystawa prac artysty malarza Piotra Kowalewicza. Wystawa mieścić się będzie w lokalu domu p. Mrokowskiego przy ul. Warszawskiej.

—o—

— **Poranek w kinie „Eden".** Dziś w kinie „Eden" o godz. 11 i pół odbędzie się poranek z filmów: „Zwycięska Horda" i „Chandu".

Ceny miejsc dla dzieci 25 gr. dla dorosłych 54 gr.

— **Zbiórka pracowników przem. handlowych w Dąbrowie.** Zarząd związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Dąbrowie prosi swych członków, aby wzięli gremjalnie udział w uroczystościach święta narodowego 3 maja.

Zbiórka ze sztandarami dziś o godz. 8.30 rano w lokalu związku ul. Sienkiewicza, skąd nastąpi wymarsz do kościoła na nabożeństwo.

— **Przedstawienie w Sosnowcu.** Dziś o godz. 7 wiecz., w lokalu szkoły powszechnej nr. 10 na Środuli (nowa szkoła) związek i rodzina rezerwistów Sosnowiec — Środula urządza przedstawienie sceniczne połączone z prelekcją o konstytucji 3-ciomajowej. Dochód na cele kulturalno - oświatowe. Program przedstawienia bardzo urozmaicony i wesoły.

— **Dancing wiosenny.** Koło LOPP. sądowników okręgu sądu okręgowego w Sosnowcu urządza jutro w rest. „Oaza" (Sadowa 3) dancing wiosenny. Czysty dochód przeznacza się na LOPP. i L. M. i Kol. Początek o godz. 20.30.

— **Powiesił się na strychu.** Onegdaj w nocy, mieszkaniec Strzemieszyc Piotr Bagiński, popełnił samobójstwo przez powieszenie się.

Bagiński udał się na strych domu, w którym zamieszkiwał i odebrał sobie życie. Przyczyny rozpaczliwego kroku narazie nieustalono.

— **Nowy zarząd K. K. O. w Będzinie.** Na ostatniem posiedzeniu rady komunalnej kasy oszczędności w Będzinie ukonstytuował się zarząd kasy, jak następuje: p. R. Rogójski — dyrektor, p. Kruczyński — zastępca dyrektora, p. M. Kępiński, p. W. Szenk i p. Bączkowski — członkowie.

— **„Święcone" związku rezerwistów w Czeladzi.** Jutro o godz. 19 w lokalu uniwersytetu powszechnego przy ul. Reymonta dom p. Trojaka, odbędzie się tradycyjne „Święcone" dla członków związku rezerwistów koła Czeladź.

— **Zakaz łowienia ryb w Czeladzi.** Magistrat czeladzki wydał rozporządzenie zabraniające połowu ryb w Brynicy na włoki, podrywki, wieńcierze itp. Ryby można łowić jedynie na wędki. Rozporządzenie ma na celu ochronę rybostanu w rzece.

— **Znaczna kradzież w Sosnowcu.** Do sklepu Abramczyka w Sosnowcu, przy ul. Modrzejowskiej 15 włamali się onegdaj w nocy złodzieje, którzy rozpoczęli plondrowanie.

Przez nikogo nie spostrzeżeni włamywacze skradli różne materjały, wartości kilku tysięcy złotych.

ZA ZNIEWAŻENIE PAŃSTWA

Za publiczne lżenie państwa skazana została wczoraj przez sąd okręgowy w Sosnowcu na 6 miesięcy więzienia, 27-letnia Marja Szmidtowa (Sosnowiec, Obchodowa 1).

Z Zawiercia

ZEBRANIE RADY POWIATOWEJ W ZAWIERCIU.

Onegdaj pod przewodnictwem starosty Zagórskiego odbyło się plenarne posiedzenie rady powiatowej w Zawierciu. Po zagajeniu obrad przewodniczący wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia dokonano wyboru poszczególnych komisyj, a mianowicie: do komisji rewizyjnej weszli pp.: Dziechciarek, Wawrzycki, Rachocki i Stasiak, zastępcy pp.: Finto, Kwapisz i Cesarz. Komisja drogowa pp.: E. Chrząszcz, Marszałek, Musiałek i Szatan, zastępcy pp.: Ormań, Modzelewski, Szczepańczyk i M. Łakota. Komisja opieki społecznej pp.: dr. Pajchel, dr. Gawlik i p. Lamch, zastępcy pp.: dyr. Jakliczowa i Grabowski. Komisja rolna pp.: Kwapisz, Grabowski, Byliński, Finto, Machura, zastępcy pp.: Cesarz, Musiał i Musiałik. Komisja szkolno - rolnicza pp.: dyr. Steinhagen, dyr. Bauerertz i dyr. A. Brzozowski. Komisja rewizyjna KKO. pp.: Cesarz, Kuncewicz i Fijałkowski. Rada szkolna powiatowa pp.: dr. Pajchel, S. Małanowicz i Sowiński, zastępca ks. Czaplinski, rada KKO. pp.: Wawrzycki i Modzelewski. Następnie uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1935-36 w ogólnej sumie tak po stronie wydatków, jak i dochodów zł. 1,649.707, Wydatki zwyczajne wynoszą zł. 498,296, nadzwyczajne zł. 551.411 Największą pozycję w wydatkach stanowią wydatki na drogi i place publiczne, bo sumę zł. 457,000, następnie zł. 71,389 na popieranie rolnictwa. Ponadto większą pozycję stanowią wydatki na przedsiębiorstwa komunalne zł. 50,000, spłatę długów 82,762, oświatę zł. 25,000.

Ponadto na posiedzeniu tem załatwiono cały szereg innych spraw gospodarczo - samorządowych, między innemi zezwolono KKO. na zaciągnięcie kredytów redyskontowych w banku gospodarstwa krajowego w sumie zł. 100,000, polskim banku komunalnym w sumie zł. 60.000 i w państwowym banku rolnym w sumie zł. 150 000.

Aresztowanie kasiarza w Sosnowcu

Swego czasu nieznani kasiarze dokonali włamania do spółki brackiej w Mysłowicach.

Policja sosnowiecka zatrzymała onegdaj Władysława Kyzioła, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Legjonów 3, jako podejrzanego o udział w włamaniu do kasy spółki brackiej.

Pozatem zatrzymana również została żona Kyzioła — Anna.

W czasie rewizji w mieszkaniu kasiarza znaleziono część skradzionych pieniędzy.

Trzej kolejarze przed sądem
o wymuszanie łapówek

Wielkie zainteresowanie wzbudził wczoraj proces przeciwko trzem funkcjonarjuszom kolejowym, 38-letniemu Wiktorowi Gajdzińskiemu z Myszkowa oraz 28-letniemu Zygmuntowi Stawnikowi z Częstochowy (Narutowicza 149) i 33-letniemu Aleksandrowi Hebdzińskiemu (Częstochowa, Ogrodowa 77). Kolejarze odpowiadali przed sądem okręgowym w Sosnowcu za wymuszanie drogą nacisku służbowego datków od pasażerów, wożących bagaż ręczny, pod pozorem, iż bagaż ten przekracza dozwoloną taryfowo wagę.

Ofiarą niesumiennych kolejarzy padali perjodycznie dwaj kupcy ze Szczekocin Aron Kon i Dawid Samberg, którzy o bezprawiu zawiadomili wkońcu posterunek p. p. w Myszkowie. W wyniku przeprowadzonego dochodzenia, kolejarze zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych.

Po przesłuchaniu świadków, sąd zarządził dostarczenie akt sądu dyscyplinarnego, przed którym oskarżeni już odpowiadali.

Proces przerwany został do 15 bm.

Epidemja tyfusu plamistego w Kieleckiem

W kilku wsiach na terenie powiatu kieleckiego wybuchła epidemja tyfusu plamistego, wskutek czego wsie: Grzymałki, Borki i Skoki, gm. Mniów zostały całkowicie izolowane, od reszty powiatu. Dotychczas z gm. Mniów wywieziono do szpitali w Kielcach z górą 20 osób, które zachorowały na tyfus. Lekcje w szkołach zostały zawieszone na czas nieograniczony.

Na miejscu wybuchu epidemji zorganizowano izolatorjum, oraz przygotowano dwie kolumny dezynfekcyjne, które działają sprawnie pod kierunkiem lekarza powiatowego dr. Borowskiego.

Wobec zastosowania b. szybkich środków zapobiegawczych nie zachodzi obawa, aby epidemja tyfusu przeniosła się na teren sąsiednich wsi.

Przed kilku dniami na terenie gminy Daleszyce, pow. kieleckiego zanotowano kilku wypadków zachorowań na tyfus plamisty. Epidemje zdołano powstrzymać, stosując powszechne szczepienie ochronne u miejscowej ludności.

Z Olkusza

(ol) P. Lucjusz Juszczyk z Olkusza ukończył w Krakowie kurs instruktorski PCK.

(ol) **Jeszcze w sprawie zakażeń w szpitalu olkuskim.** Otrzymaliśmy poniższy list: Wobec ukazania się w piśmie wzmianki o kilku śmiertelnych wypadkach zakażeń położnic w szpitalu olkuskim, uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego sprostowania. Rzeczywiście w ostatnich 2-ch tygodniach zmarły w naszym szpitalu cztery położnice. Trzy z nich przybyły do szpitala w kilka dni po porodzie w ciężkim stanie ogólnego zakażenia, które spowodowało w krótkim czasie zejścia śmiertelne pomimo ogromnego wysiłku leczniczego ze strony szpitala.

Czwartej chorej przybyłej z rozpoczętym porodem w gorączce również nie dało się uratować, pomimo wczesnego zastosowania środków zapobiegawszych. Nadmienić muszę, że wszystkie cztery osoby pochodziły z jednej miejscowości, gdzie znajdowało się złośliwe ognisko zakaźne. Na skutek tych przykrych wypadków oddziały położniczy i chirurgiczny szpitala zostały czasowo zamknięte, zdezynfekowane i odnowione.

Dr. JULJAN ŁAPIŃSKI

Dyrektor szpitala św. Błażeja w Olkuszu.

(ol) **Za spokój duszy ś. p. płk. Nullo.** W dn. 4 bm. o godz. 9 rano, z inicjatywy związku podof. rezerwy w Olkuszu, odbędzie się w kościele msza żałobna za spokój duszy ś. p. płk. Nullo, bohatera - garibaldczyka, poległego w dn. 4 maja 1864 r. za sprawę polską w bitwie pod Krzykawką i pochowanego na starym cmentarzu olkuskim.

(ol) **Ku czci Ad. Skwarczyńskiego.** Uniwersytet robotniczy im. A. Skwarczyńskiego w Olkuszu, urządził w dn. 1 maja, jako w dniu święta pracy, uroczystą akademję ku czci ś. p. Adama Skwarczyńskiego. Po zagajeniu akademji przez absolwenta, p. Piętę — p. K. Petrykowski wygłosił dłuższe przemówienie okolicznościowe, poczem chór „Hejnału“ pod batutą p. Kardaszewskiego odśpiewał kilka utworów ludowych. Pozatem wygłoszone zostały deklamacje, oraz odegrane utwory na fortepjanie przez pianistkę p. Judycką z Olkusza.

Na akademji m. in. był obecny starosta Gliszczyński.

(ol) **„Wesele na Kurpiach“.** Dzisiaj wieczorem, w sali kina „Orzeł“ odegrana zostanie sztuka pt. „Wesele na Kurpiach“ w reżyserji p. Kurzejowej. Przedstawienie budzi zainteresowanie z uwagi na wysokie walory sceniczne amatorów olkuskich.



130.

Życie wydało im się dobrem, przyszłość widzieli w różowych kolorach i ciągle się macali po kieszeniach, w których spoczywało sto franków, jako zaliczka na rachunek pensji.

Niezmiernie byli uradowani, że stali się „ze zwierzyny myśliwymi“,

Znaczna nagrodę przyobiecano temu z agentów lub ich pomocników, przy współdziałaniu których nastąpi aresztowanie sprawcy mordestwa na cmentarzu Pere Lachaise i na ulicy Montergueil, albo jego wspólnika.

XXII.

Na drugi dzień po powrocie do Paryża poszedł Maurycy wprost na ulicę Suresnes, gdzie oczekiwać mieli z niecierpliwością jego powrotu kapitan Van Broke i opat Meriss.

Rzeczywiście dwaj stowarzyszeni znajdowali się tam...

Verdier dnia tego nie miał na sobie kostjumu opata.

Wyglądał na bardzo uczciwego starego mieszczanina.

— No, kochany nasz przyjacielu!— zawołał. — Cóż przywozisz? Podróż była pomyślna?

— Nie mam co narzekać! — odrzekł Maurycy, — bo dwa zające ubiłem odrazu, szukając Szymony, znalazłem Bressolów.

— No, jeżeli tak, to wszystko idzie cudownie — rzekł Verdier — trzeba piękną Oktawję wypytać zręcznie tak żeby nie obudzić w niej żadnego podejrzenia i niewąpliwie dostanie nam się adres Symony.

Trzeba się więc dowiedzieć, co to są za ludzie, ci Bressolowie,jak żyją. trzeba odkryć ich namiętności i występki.

Czy pędzą życie domowe, czy bywają w towarzystwach. O tem wszystkiem chciałem się dowiedzieć od Oktawji, która zanim została gwiazdą półswiatka, była pokojówką u tych ludzi, a teraz dla mnie na nieszczęście stała się niewidzialną.

— Ja jestem tegoż zdania — zauważył Verdier — trzeba się koniecznie widzieć z Oktawją i wypytać tę osóbkę.

Stosownie do tych wiadomości, jakie Maurycy od niej mieć będzie, ułożymy cały plan działania.

Maurycy pożegnał się z Lartiguesem i Verdierem i poszedł raz jeszcze na ulicę Comatin.

XXIII.

— Czy pani jest w domu? —zapytał odźwiernego, który go znał.

Otrzymawszy potwierdzającą odpowiedź, młodzieniec udał się na pierwsze piętro i zadzwonił silnie.

Drzwi otworzył wspaniały lokaj, którego nigdy jeszcze nie widział.

— Czego pan sobie życzy? — zapytał lokaj.

— Mogę się widzieć z panią Oktawją?

— Pani nie przyjmuje.

— To już formalne zerwanie— pomyślał Maurycy — jeżeli tylko hrabia Iwan nie je śniadania z Oktawją. Jednakowoż muszę się z nią widzieć. trzeba na to wymyśleć sposób.

— Pozostawiam wam mój bilet wizytowy — rzekł do lokaja.—Pokażcie go pani Oktawji jak będzie można.

— Dobrze.

Maurycy zeszedł ze schodów, przeklinając kaprysy córek Ewy, które dziś uwielbiają, a jutro nam drzwi zamykają przed nosem.

Maurycy poszedł zjeść śniadanie na bulwarach w restauracji, potem wrócił na ulicę Navarin.

Tu go czekała niespodzianka: Odźwierna wręczyła mu list od Oktawji, napisany na wyperfumowanym papierze.

Przeczytamy ten list, naturalnie poprawiwszy ortografję:

„Kochany piesku, nie jestem wolną, bo małżeństwo na dobrej drodze. Chcę się jednak z tobą widzieć. Bądź pojutrze na maskaradzie w Operze. Będę miała na sobie domino różowe, z białą wstęgą na lewem ramieniu i u stanika.

Twoja na całe życie
Oktawja.“

Był to początek maskarad w sali nowej Opery.

Cały Paryż chciał być na tej maskaradzie i loże sprzedawano bardzo drogo.

Maurycy zapłacił trzydzieści luidorów za lożę.

W sobotę zaraz po północy młodzieniec nasz ubrał się w czarne domino z zieloną wstążką i udał się do Opery.

Tu już znajdowali się Lartigues i Verdier.

Obaj łotrzy mieli na sobie takie same domina, jak i Maurycy.

Odmiennego tylko koloru wstążki na każdem ramieniu pozwalały jednego od drugiego odróżnić. Zeszli się wszyscy trzej .

— Przyjechała już? — zapytał Maurycy.

— Nie, przynajmniej nie widzieliśmy różowego domina z białemi wstążkami.

— Rozejdźmy się i przepatrujmy. Co pół godziny zejdziemy się tutaj. jeżeli napotkacie domino różowe, zaraz dacie mi znać.

— Dobrze.

c. d. n.

Biegun północny schronieniem na wypadek wojny

Pismo amerykańskie „The Portland News" ogłosiło wśród swych czytelników ankietę na temat: „Dokąd się schronić na wypadek wojny?" Na ankietę nadesłano mnóstwo odpowiedzi. Większość czytelników głosowała za wyspami Pacyfiku, za wyjątkiem Hawai, gdzie Amerykanie wybudowali fortyfikacje przeciw ewentualnemu najazdowi Japonji. Kanada zajmuje drugie miejsce wśród krajów budzących zaufanie swą pokojową postawą. 11 miejsce w ankiecie zajmuje Szwajcarja, postawiona przez czytelników „Portland News" na pierwszem miejscu wśród państw europejskich. 2.570 czytelników dziennika amerykańskiego głosowało za Biegunem Północnym, jako miejscem, gdzie można najbezpieczniej schronić się na wypadek wojny.

Miljony bezrobotnych z dyplomem akademickim

W Pradze toczyły się w tych dniach obrady zarządu międzynarodowego związku katolickich ugrupowań akademickich Pax Romana. W toku obrad stwierdzono, iż zarządzona ankieta o bezrobociu wykazała obecność 38 miljonów bezrobotnych na całym świecie, z czego 7 miljonów przypada na młodych ludzi w wieku poniżej lat 30, a z tej znów liczby 2 i 1/4 miljona na młodych bezrobotnych z dyplomem akademickim. Cyfra ta oznacza, iż młodzi ludzie bezpośrednio po ukończeniu wyższego zakładu naukowego zostali zarejestrowani jako bezrobotni. Maluje to w nie wymagający komentarzy sposób sytuację ekonomiczną w olbrzymiej większości krajów na obu półkulach.

STAROSTWO GRODZKIE SOSNOWIECKIE
L. PH. 7/2/34.

Odpis

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 131 i 14 stosownie do art. 13 i 28 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 7.6. 1927 r. o prawie przemysłowem (Dz. U. R. P. Nr. 53, poz. 648) w brzmieniu ustawy z d. 10.III. 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 350). przy uwzględnieniu post. art. 45 i 46 rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22.III. 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 341).

Podaję do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1935 r. o godz. 10-ej odbędzie się pod przewodnictwem delegata Starostwa Grodzkiego w Sosnowcu rozprawa ustna na miejscu w przedmiocie zatwierdzenia Jakóbowi Cwajgenhaftowi projektu urządzenia hal targowych (miejsce sprzedaży mięsa, wędlin, artykułów żywnościowych i galanterji) z siedzibą przemysłową w zabudowaniach pofabrycznych firmy Zakłady Przemysłu Włókienniczego C. G. Schön Sp. Akcyjna w Sosnowcu" w Sosnowcu przy ul. 1-go Maja Nr. 23/25 na skutek podania w. w. przedsiębiorcy.

Komisja zbierze się w powyższym dniu o godz. 10-ej na miejscu projektowanego urządzenia tut. hal targowych w Sosnowcu, ul. 1-go Maja Nr. 23/25.

Plany powyższego zakładu wraz z urządzeniem i szkicem sytuacyjnym są wyłożone do publicznego przejrzenia w Starostwie Grodzkiem w Sosnowcu, biuro Nr. 9, w godzinach urzędowych przyjęć (od godziny 10-ej do godz. 13) w czasie od 1 maja 1935 r. do 8 maja 1935 r. włącznie.

Interesowani mogą bądź stawić się osobiście, bądź złożyć na piśmie swe żądanie, wnioski i zarzuty, najpóźniej do dnia poprzedzającego dzień rozprawy.

Starostwo może nie przyjąć w dalszem postępowaniu przed I instancją żądań, wniosków i zarzutów, które nie zostały zgłoszone ani w terminie, wyżej określonym, ani ustnie podczas rozprawy do rąk Przewodniczącego Komisji, jeżeli żądania, wnioski, lub zarzuty, przy należytej staranności zgłaszającego mogły być zgłoszone w terminach wyżej wskazanych, a zwłaszcza jeżeli Starostwo dojdzie do wniosku, że zgłoszenia te zmierzają do przewlekania sprawy.

Osobom zainteresowanym, które we wskazanym wyżej terminie, lub najpóźniej podczas rozprawy, nie podniosą zarzutów wyżej wym. hal targowych, nie przysługuje prawo domagania się w powództwie unieruchomienia zakładu w razie szkodliwego jego oddziaływania, o ile zakład odpowiada co do urządzenia projektowi, zatwierdzonemu przez Władzę, lecz mogą się domagać tylko zastosowania takich urządzeń, któreby usunęły szkodliwe, lub przykre oddziaływanie, albo jeżeli urządzenia także byłyby niewykonalne, lub uniemożliwiały ruch zakładu jedynie wynagrodzenia szkody.

Za Starostę
(—) H. HEYNAR, wicestarosta.
Sosnowiec, dnia 30 kwietnia 1935 r,

Dziecko w Polsce, we Francji, Niemczech i Japonji

Stosunek do dziecka wyrazem kultury w różnych krajach

Stosunek dorosłych do dzieci jest tak bardzo zróżnicowany, jak może żaden inny wśród stosunków ludzkich. W jednym wypadku dziecko otaczane jest bezbrzeżną miłością i opieką, staje się ono doraźnym celem życia ludzi dorosłych. W innych znowu musi dziecko służyć niemal niewolniczo człowiekowi dorosłemu, jego sprawom i kaprysom, jest bite, poniewierane, traktowane jak bezwolny i bezduszny przedmiot.

Między temi krańcowemi stanowiskami jest cała gama odcieni.

Ustosunkowaniem się do dzieci różnią się nietylko poszczególni ludzie między sobą, ale całe klasy społeczne i narody. Inaczej ten stosunek wygląda we Francji, niż w sąsiedzkiej Szwajcarji, inaczej w Anglji, niż w Stanach Zjednoczonych, inaczej w Berlinie, niż we Wiedniu i t. d. Co dziwne, że nawet trudno na pierwszy rzut oka znaleźć jakieś zasady, podstawy tak różnego ustosunkowania się do dzieci.

Nie jest tu czynnikiem decydującym stopień zamożności. W ubogiej Austrji powojennej dziecko otaczane jest wielką opieką i troską, gdy w bogatej Fracji stosunek do dzieci nie jest godny naśladowania. Znów niemniej bogate społeczeństwo, Stany Zjednoczone dzieci bardzo kocha. Nawet zbliżone do siebie pewnemi cechami narody, jak Japonja i Prusy obydwa mocne, karne, imperjalistyczne, bardzo różnie odnoszą się do dziecka: w Japonji panuje kult dziecka, gdy w Prusach —

brutalność.

W naszym narodzie są duże różnice między stosunkiem do dziecka warstw umysłowo pracujących a ludu wiejskiego. Nawet da się dostrzec znaczne różnice w poszczególnych dzielnicach, np. zachodnich i wschodnich. Tak różnorodne ustosunkowanie się do dziecka zależy bodaj od tego, co w dziecku widzimy lub widzieć chcemy.

Dziecko jest istotą, którą trzeba nakarmić, ubrać, leczyć, kształcić. Jest więc źródłem wydatków materjalnych, zazwyczaj bezzwrotnych. Z tego punktu widzenia dziecko jest złym interesem. I oto zmaterjalizowani ludzie jak i społeczeństwa dzieci unikają, a jeżeli je mają — niewiele okazują im sentywentu. Ale bywa dziecko i interesem dobrym, np. w rodzinach drobnych rolników: utrzymanie dziecka kosztuje mało, a pomoc w pracy gotowa. Nie unika się wtedy dzieci, ale traktowane są jak robotnicy. Pracują ponad siły, z krzywdą dla swego rozwoju, bez radości dziecięcego wieku.

W przytoczonych wypadkach głównym motywem w ustosunkowaniu się do dzieci ludzi dorosłych jest interes. Taki pogląd na dziecko jest oczywiście niezmiernie szkodliwy. Wszystkie celowe wkłady, łożone w dzieci, opłacają się sowicie, choć zazwyczaj nie wracają do tego, kto je czyni. Oddane one będą z procentem innym — społeczeństwu. Temi właśnie ofiarami i wyrzeczeniem się dla dzieci żyją i rozwijają się narody. Tu występuje drugi motyw w ustosunkowaniu się do dzieci —

interes społeczeństwa.

Wreszcie trzeci motyw — interes samego dziecka, czyli motyw ze strony starszych bezinteresowny. Dziecko jest pięknem zjawiskiem życia, pełnem uroku i swoistych wartości. Można je kochać za to, że jest takiem, jakiem jest, pełne bezpośredniości, świeżości duchowej i żywotnej siły.

Za przykład kraju, gdzie ludność dziecko kocha bezinteresownie, może służyć Japonja, którą jeden z podróżników nazwał krajem, gdzie nie słychać płaczu dzieci. Kiedyś poseł obcego państwa wysłał służącego japończyka, aby usunął z ulicy bawiące się i hałasujące dzieci japońskie, które nie dawały posłowi pracować. Ponieważ hałasy nie ustawały, poseł wychylił się i widzi, że służący stoi przed domem z miną bardzo nieszczęśliwą.

— Czemuż ich nie uspokoisz?

— Jak ja im to powiem? — odpowiada przygnębiony służący, nie mogąc się zdecydować na przerwanie zabawy dzieciom.

Bezinteresownej serdeczności japońskiej względem dziecka doznały nasze dzieci, wracające z Syberji do ojczyzny. Burza rewolucji rosyjskiej zapędziła je do Japonji. Wybuchła między niemi epidemja tyfusu. Dzieci leżały w szpitalach pod sumienną opieką personelu lekarskiego japońskiego. W pewnej chwili mała dziewczynka o coś prosi. Pytają się. Mówi: „doktora". Przychodzi doktór. Dziecko porusza głową: „Nie ten". Sprowadzają lekarza naczelnego; dziecko: „nie ten". Domyślono się, że chodzi o lekarza polaka, opiekuna dzieci. Sprowadzają go. Dziewczynka szepcze „lalki". Fakt ten opisano w jakiejś gazecie japońskiej. I oto dzieci polskie formalnie zasypano zabawkami. „Brak tym biednym dzieciom zabawek — trzeba im je posłać" — oto reakcja japończyka na pragnienie dziecka, obcego dziecka. Tutaj dopiero występuje zrozumienie przez społeczeństwo prawa dziecięctwa, to poczucie, że dziecko winno się radować, winno być szczęśliwe — kult dziecka. Przecież te dzieci były obce japończykom rasą, religją, zwyczajami; dziś są w Japonji, jutro ich nie będzie. Co japończyka dzieci takie mogą obchodzić ze stanowiska jego własnego społeczeństwa! Ale dla niego są to — dzieci.

S. Db.

Straszny dramat w Hollywood

Ale nie na płótnie

Całe Hollywood zna nazwisko Pawła Wharona, który pod pseudonimem Paul Ivan zajmował się projektowaniem strojów dla najwytwarniejszych gwiazd filmowych.

Młody malarz mieszkał wraz ze swą matką w jednej z pięknych willi miejscowych.

Pewnego wieczora pani Wharton leżąc w łóżku, gdyż czuła się niezdrowa, słuchała głosu syna rozmawiającego w przyległym pokoju z jakimiś dwoma nieznajomymi. W jednym z głosów poznała pani Wharton głos byłego szofera syna, Wiliama Howarda.

W pewnym momencie w tym sąsiednim pokoju padł strzał.

Przerażona pani Wharton wstała z łóżka i pobiegła tam. Na podłodze leżał jej syn martwy. Okno było otwarte i ujrzała jakiegoś człowieka, znikającego za oknem w ogrodzie. W pokoju stał jeszcze jeden nieznajomy. Gdy ją zobaczył, krzyknął i również wyskoczył przez parterowe okno do ogrodu.

DRUGA OFIARA

Na tem jeszcze nie koniec okropnego dramatu.

Przed willę zajechały auta i motocykle policyjne. Zjechała komisja śledcza. W trakcie gdy badano nieszczęsną matkę, nadbiegł wywiadowca policyjny z drugą okropną wiadomością.

Oto przed sąsiednią willą znaleziono pod drzwiami drugą ofiarę, Henryka Bolte, profesora uniwersytetu kalifornijskiego. Jeszcze żył, ale był ciężko ranny w szyję i plecy. O kilka kroków od niego leżał szofer Wiliam Howard. Nie żył. W kurczowo zaciśniętej dłoni trzymał rewolwer.

JAK TO BYŁO?

Policja zrekonstruowała straszny dramat.

Oto Wiliam Howard miał jakieś pretensje do swego dawnego chlebodawcy, malarza Whartona. Zjawił się u niego i nie zwracając uwagi na to, że zastał u niego jakiegoś przyjaciela, wszczął kłótnię. W czasie kłótni zastrzelił Whartona i sam uciekł.

Uciekając przypomniał sobie zapewne, że zostawił świadka zbrodni w pokoju. Postanowił go więc odszukać, zabić, a potem popełnić samobójstwo.

Słyszał zapewne, że ten, którego zastał u Whartona, był jednym z jego sąsiadów. Pobiegł więc w okolice willi, w której popełnił zabójstwo.

Nieszczęście chciało, że właśnie w tej chwili wracał do swego domu profesor Bolte. Szofer w zdenerwowaniu wziął go za tego, który był świadkiem zbrodni i strzelił do niego w chwili, gdy Bolte wkładał klucz w drzwi swej willi.

Po tych dwu zbrodniach nieszczęsny szofer popełnił samobójstwo.

OKROPNA OMYŁKA

Bolte przeniesiony do szpitala zeznał, że nigdy nie był u Whartona i że poraz pierwszy w życiu widział tego, który doń strzelił.

Dalsze śledztwo ustaliło, że mimowolnym świadkiem zbrodni, tym, który uciekał przed panią Wharton i potem szczęśliwie uniknął śmierci z rąk rozszalałego szofera, był niejaki Dermott.

Jego zeznania mają rzucić światło na przedmiot sporu pomiędzy malarzem a szoferem.

Piwnica Habsburgów -- luksusową restauracją

Słynna piwnica Habsburgów w Wiedniu została w ostatnich czasach doszczętnie opróżniona. Zawierała ona w czasie panowania monarchji najlepsze wina francuskie, reńskie, oraz ogromny zapas win szampańskich, przedstawiających wartość wielkiej fortuny. Po upadku Habsburgów rząd austrjacki zamienił piwnicę cesarską na luksusową restaurację, pozostającą pod zarządem państwowym. Dochody z tej restauracji szły do kasy związku inwalidów wojennych. Najlepsze wina i likiery z piwnicy Habsburgów zostały szybko wypite przez turystów angielskich i amerykańskich, płacących chętnie znaczne sumy za napoje, należące niegdyś do dworu cesarskiego. Jedną z ostatnich butelek szampana, zarezerwowanego specjalnie dla Habsburgów, wypił bawiący ostatnio w Wiedniu ks. Walji.

WSKAZÓWKI DLA MATEK.

Umiejętność racjonalnego odżywiania niemowląt należy do zagadnień niezmiernie ważnych, decydujących o prawidłowym rozwoju młodego organizmu. Dlatego też nie wolno zaniedbywać praktycznych wskazówek, popartych wieloletniem doświadczeniem. Do takich należy zalecanie dożywiania niemowląt FOSFATYNĄ FALIERA — pierwszą papką niemowlęcia.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed wyścigami motocyklowemi na torze „Unji" w Sosnowcu

Na niedzielne wyścigi motocyklowe na torze „Unji" napływają dalsze zgłoszenia czołowych kierowców Polski.

Dotychczasowa lista zawodników obejmuje już wiele nazwisk wybitnych jeźdźców.

Dla Zagłębia Dąbrowskiego, pozbawionego zresztą ciekawszych widowisk sportowych, wyścigi te zapowiadają się, jako sensacja sezonu.

W ramach zawodów odbędzie się szereg biegów w 3 kategorjach maszyn sportowych i wyścigowych, oraz bieg o rekord toru, który znajduje się w posiadaniu Krysty (Bielsko). We wszystkich biegach wyznaczone będą nagrody pieniężne i wartościowe.

Główny pojedynek rozegra się zapewne między Langerem (Warszawa) a ekipą bielską, względnie Ziółkowskim (Poznań), którego w ub. roku prześladował wybitny pech na torze sosnowieckim.

Podczas zawodów publiczność będzie informowana przez megafon o przebiegu poszczególnych konkurencyj.

Zawody motocyklowe rozpoczną się o godz. 3 popoł. defiladą wszystkich zgłoszonych kierowców.

1.200.000 PIŁKARZY POSIADAJĄ NIEMCY.

Ostatnio opublikowana statystyka piłkarstwa wykazuje, iż sport ten słusznie może się uważać za najpopularniejszy i graczy wykazują Niemcy. Mają bowiem 73.788 kluby i 1.200.000 graczy.

Ojczyzna piłki nożnej Anglja posiada 40.000 klubów i 755.000 graczy, Francja posiada 4.4147 klubów, Włochy 2.782 kluby i 92.000 piłkarzy. Z klubów zamorskich na czele znajduje się Guatemala 1.180 klubów, dalej idzie republika Chile 600 klubów i 60.000 graczy, Brazylja 582 kluby itd.

OBRADY P. Z. P. N.

Na wczorajszem posiedzeniu polskiego związku piłki nożnej zarząd zaakceptował propozycję Jugosławji rozegrania prawdopodobnie w Katowicach meczu Polska — Jugosławja dn. 18 sierpnia.

Zarząd zajmował się również głośnym zatargiem pomiędzy podokręgiem stryjskim, a okręgiem stanisławowskim w związku z przyłączeniem tego podokręgu do Stanisławowa. Zarząd postanowił zawiesić wszystkie kluby stryjskie aż do podporządkowania się uchwale walnego zebrania PZPN.

W sprawie płk. Rudolfa nie powzięto żadnej decyzji.

Kronika

× **Unja — Płomień w Milowicach.** W dn. dzisiejsz. o g. 4 pp. Unja rozegra mecz o mistrzostwo A kl. z Płomieniem. Mecz odbędzie się na boisku w Milowicach.

× **Próby do P. O. S. na Piaskach.** Powiatowa komenda związku strzeleckiego organizuje próbę do P. O. S. dla oddziału Z. S. Piaski w dniu 11 bm. o godz. 15. Ćwiczenia odbędą się w dniach 4 bm. o godz. 15 i 6 bm. o godz. 16. Zgłaszać się do lokalu związku strzeleckiego w Piaskach.

Do próby w marszu zgłaszać się mogą o godz. 19 wszyscy kandydaci do P. O. S. z Piasków bez różnicy przynależności do organizacji. Dla niestowarzyszonych i innych organizacyj, próbę przeprowadzi delegat pow. komendy.

× **Brynica — Placówka.** W dniu dzisiejszym o godz. 4 popoł. na boisku własnem Placówka rozegra koleżeński mecz z czeladzką Brynicą.

× **Kusociński wraca do Warszawianki.** Warszawianką i w dniu 30 ub. m. podpisał ponownie zgłoszenie do klubu.

Kusociński wyjechał jednocześnie do Inowrocławia na dalszą kurację chorego kolana.

Do akt Nr. Km. 2645/34. 2490/34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu w Sosnowcu przy Aleji M. Mireckiego nr. 11, na mocy art. 602, 603, 604 K. P. C. ogłasza, że w dniu 7 maja 1935 r. o godzinie 11 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Sobieskiego nr. 7 w lokalu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z 300 sztuk rolek papy dachowej i maszyny do pisania, oszacowanych na łączną sumę zł. 2.000.

ogłasza, że w dniu 9 maja 1935 r. o godzinie 11.30 (nie później jednak niż w dwie godziny) w Sosnowcu przy ulicy Sienkiewicza nr. 7 w mieszkaniu odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego w I terminie ruchomości składających się z mebli domowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.500.

Powyższe ruchomości oglądać można pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

wz. Komornik **FELICJAN MILLER.**

Sosnowiec, dnia 29 kwietnia 1935 r.

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.